

Sygn. akt VI U 19/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Czaplak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 marca 2018 r. w S.

sprawy A. W. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o rekompensatę

na skutek odwołania A. W. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 13 grudnia 2016 roku znak (...)

I. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje A. W. (1), poczynając od 11 listopada 2016 roku, prawo do rekompensaty o jakiej mowa w przepisach art. 21 – 23 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych (Dz.U z 2008 roku nr 237, poz. 1656 z późn. zm.);

II. stwierdza brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji w niniejszej sprawie ;

III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz A. W. (1) tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 570 zł (pięciuset siedemdziesięciu złotych).

SSO Monika Miller-Młyńska

UZASADNIENIE

Decyzją z 13 grudnia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. A. W. (1) prawo do emerytury od 11 listopada 2016 r., jednocześnie odmawiając ustalenia wysokości świadczenia z uwzględnieniem rekompensaty, o której mowa w art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych i wskazując, że ubezpieczony nie udowodnił żadnego okresu pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy wyjaśnił, że do stażu pracy w szczególnych warunkach nie zaliczył A. W. okresów od 18 października 1978 r. do 2 lutego 1983 r. oraz od 24 lutego 1984 r. do 23 stycznia 1987 r. z tytułu zatrudnienia w spółce (...) - z uwagi na fakt, że stanowisko podane w wystawionym ubezpieczonemu świadectwie pracy w szczególnych warunkach jest niezgodne ze stanowiskiem pracy podanym w wykazie A, dziale XIV poz. 12 pkt 1 zarządzenia Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r., na które powołuje

się zakład pracy. Ponadto do stażu pracy w warunkach szczególnych organ nie zaliczył także okresu zatrudnienia od 27 stycznia 1988 r. do 30 czerwca 1999 r. w spółce (...), wskazując, że w świadectwie pracy z 30 czerwca 1999 r. zakład pracy nie powołał się na przepisy resortowe.

A. W. (1) odwołał się od powyższej decyzji, domagając się przyznania mu prawa do rekompensaty za pracę w warunkach szkodliwych, poczynając od 11 listopada 2016 r.

Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z 5 kwietnia 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VI U 10/17 Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił odwołanie.

Wyrok ten został uchylony przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 21 listopada 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III AUa 380/17. W wytycznych dla sądu I instancji Sąd Apelacyjny nakazał przy ponownym rozpoznawaniu sprawy przeprowadzenie dowodów z zeznań wnioskowanych przez ubezpieczonego świadków na okoliczności dotyczące faktycznego charakteru pracy A. W., z akt osobowych ubezpieczonego oraz ewentualnie innych dowodów zaoferowane przez ubezpieczonego na okoliczność wykonywania przez niego pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy ustalił następujący stan faktyczny:

A. W. (1) urodził się (...)

W dniu 10 października 2016 r. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddziale w S. wniosek o emeryturę. Wniosek ten został rozpoznany pozytywnie decyzją z 15 listopada 2016 r., którą przyznano ubezpieczonemu zaliczkę na poczet przysługującej mu emerytury od 11 listopada 2016 r., tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego.

W dniu 23 listopada 2016 r. A. W. złożył w organie rentowym wniosek o przeliczenie emerytury z uwzględnieniem rekompensaty w postaci podwyższonego kapitału początkowego.

Niesporne, a nadto dowody – dokumenty w aktach ZUS O/S. dot. A. W..

W okresach od 18 października 1978 r. do 2 lutego 1983 r., od 24 lutego 1984 r. do 23 stycznia 1987 r. oraz od 27 stycznia 1988 roku do 30 czerwca 1999 roku A. W. (1) był zatrudniony w (...) Fabryce (...) w S. (przekształconej następnie w (...) sp. z o.o. w S.) w pełnym wymiarze czasu pracy, przez cały czas na stanowisku ślusarza.

Pracodawca po zakończeniu zatrudnienia wystawił ubezpieczonemu świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, wskazując w nim, iż w trakcie zatrudnienia w okresie od 18 października 1978 r. do 2 lutego 1983 r. oraz od 24 lutego 1984r. do 23 stycznia 1987 r. A. W. (1) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace ślusarskie na stanowiskach, na których występuje spawanie elektryczne, grzanie i cięcie gazowe oraz szlifowanie konstrukcji stalowych przy pomocy szlifierek pneumatycznych na stanowisku ślusarz wymienionym w wykazie A, dziale XIV poz. 12 pkt 1 wykazu szczegółowego stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy podlegających Ministrowi Budownictwa i (...), na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach.

Co do pozostałego okresu, w roku 1999 w wystawionym A. W. „zwykłym” świadectwie pracy pracodawca wskazał, że w trakcie zatrudnienia, w okresie od 27 stycznia 1988 r. do 30 czerwca 1999 r., ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach na stanowisku ślusarza wymienionym w wykazie A, dział XIV poz. 12 pkt 1 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów w dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Dowody:

- świadectwa pracy - k. 5, 7, 10 plik akt ZUS;
- świadectwo pracy w warunkach szczególnych - k. 24 plik akt (...);
- dokumenty w teczce akt osobowych A. W. z okresu zatrudnienia w W. F..

Przez cały okres zatrudnienia w (...) Fabryce (...) w S. w okresie od 18 października 1978 r. do 2 lutego 1983 r. oraz od 24 lutego 1984 r. do 23 stycznia 1987 r., a także w trakcie zatrudnienia w (...) sp. z o.o. w S. w okresie od 27 stycznia 1988 r. do 30 czerwca 1999 r. A. W. (1) wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracę tego samego rodzaju, tj. pracował na hali produkcyjnej przy produkcji konstrukcji stalowych dźwigów budowlanych, kolejowych i okrętowych. Od roku 1976 posiadał przy tym podstawowe uprawnienia spawalnicze, w związku z czym wykonywał pracę w brygadzie ślusarsko-spawalniczej. A. W. nigdy nie wykonywał wyłącznie prac spawalniczych, zajmował się natomiast wykonywaniem prac związanych z używaniem palnika acetylenowego (wycinanie, wygrzewanie elementów), łączył elementy przy użyciu spawarki, o ile nie było wymagane wykonanie w danym miejscu specjalistycznych spawów, obrabiał spawy po spawaniu końcowym oraz szlifował poszczególne elementy metalowych konstrukcji przy pomocy szlifierki. Jego podstawowymi narzędziami pracy były szlifierka i palnik acetylenowy. Ponadto niekiedy używał młota, gdy konieczne było mocniejsze połączenie jakichś elementów. Na początkowym etapie prac zapoznawał się także z rysunkiem technicznym, trasował.

A. W. przez cały czas wykonywał swoją pracę w hali przy ulicy (...), gdzie mieścił się wydział konstrukcji ciężkich W-2; był przydzielony do kilkusobowej brygady złożonej ze ślusarzy i spawaczy. W latach 90-tych ubiegłego wieku pełnił przy tym funkcję brygadzysty pracującego, nadzorując także pracę spawaczy.

Praca brygady spawalniczo-ślusarskiej, w której pracował A. W. była zorganizowana w taki sposób, że część elementów do konstrukcji przychodziła gotowa, a część była przygotowywana przez pracowników - materiały były przycinane palnikiem gazowym. Z uwagi na rozmiar wykonywanych konstrukcji (wszystkie z nich były konstrukcjami metalowymi), praca nad jedną z nich mogła trwać nawet kilka tygodni. Przychodzące elementy konstrukcji układane były w całość według planów, a wstępne ich łączenie odbywało się przez tzw. heftowanie (punktowe łączenie przy pomocy spawarki elektrycznej). Po wstępnym połączeniu konstrukcji spawy „na gotowo” wykonywała osoba formalnie zatrudniona na stanowisku spawacza. Przy przycinaniu i dopasowywaniu konstrukcji ubezpieczony, jak i pozostali ślusarze posługiwali się szlifierkami elektrycznymi i pneumatycznymi. Gdy trzeba było wypalić źle wykonany spaw lub trzeba było element wygrzać, wówczas ubezpieczony lub inny ślusarz z brygady używał do tej pracy spawarki elektrycznej lub palnika gazowego. A. W. (1) wykonywał wszystkie wymienione rodzaje prac.

Dowody:

- wyjaśnienia A. W. (1) - w wersji elektronicznej oraz protokół - k. 119 w zw. z k. akt sądowych;
- zeznania świadka R. Ż. (1) - w wersji elektronicznej oraz protokół - k. 120 akt sądowych;
- zeznania świadka J. W. - w wersji elektronicznej oraz protokół - k. 120 akt sądowych;
- zeznania świadka A. A. (1) - w wersji elektronicznej oraz protokół - k. 121 akt sądowych;
- dokumenty w teczce akt osobowych A. W. z okresu zatrudnienia w W. F.;
- kopia ksiąteczki spawacza A. W. - k. 50-52 akt sądowych.

A. A. (1) i R. Ż. (1) byli zatrudnieni w przedsiębiorstwie (...) w tym samym czasie co A. W. (1), także na stanowiskach ślusarzy. Oba im pracodawca wystawił świadectwa pracy w warunkach szczególnych za cały okres zatrudnienia na tym stanowisku. Świadectwa te nie zostały zakwestionowane przez ZUS przy ubieganiu się przez A. A. i R. Ż. o przejście na wcześniejszą emeryturę, wobec czego obu przyznano prawo do tego świadczenia po ukończeniu 60 roku życia.

Niesporne, a nadto dowody – dokumenty w aktach ZUS O/S. dot. R. Ż. i A. A..

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się uzasadnione.

Instytucja rekompensaty, której przyznania domagał się A. W. (1), została wprowadzona ustawą z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych, stanowiąc – zgodnie z definicją zamieszczoną w art. 2 pkt 5 tejże ustawy - odszkodowanie za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze dla osób, które nie nabeżdą prawa do emerytury pomostowej.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych, rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli ma okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 15 lat. Stosownie zaś do ust. 2 cytowanego wyżej art. 21 prawo do rekompensaty nie przysługuje osobom, które nabyły prawo do emerytury przyznawanej na zasadach wynikających z ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Bezspornie A. W. (1) uzyskał prawo do emerytury dopiero po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego i nie skorzystał wcześniej z możliwości uzyskania prawa do emerytury tzw. wcześniejszej. Oznacza to, iż w niniejszej sprawie spór sprowadzał się wyłącznie do ustalenia, czy w okresie do 1 stycznia 2009 r. ubezpieczony przepracował co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie ponownie rozpoznającym niniejszą sprawę, wyniki pełnego postępowania dowodowego dały podstawy do przyjęcia, że A. W. (1) w całym okresie swojego zatrudnienia w przedsiębiorstwie (...) wykonywał pracę w warunkach szczególnych.

Stosownie do treści art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który to przepis znajdował zastosowanie w niniejszym przypadku z mocy odesłania zawartego w art. 3 ust. 7 ustawy o emeryturach pomostowych, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych. Z kolei art. 32 ust. 4 stanowi, że wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych, to jest na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Z § 1 przywołanego rozporządzenia wynika, że stosowano je do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia. § 2 ust. 1 rozporządzenia ustalał, że za okresy uzasadniające nabycie prawa do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu uważa się okresy, w których praca w szczególnych warunkach jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Za prace wykonywane w warunkach szczególnych uznano w rozporządzeniu m.in. prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowodorowym – wymienione w dziale XIV dotyczącym „prac różnych” pod pozycją 12 wymienionego wyżej wykazu, a także prace przy szlifowaniu lub ostrzeniu wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowaniu mechanicznym, wymienione w dziale III, dotyczącym prac w hutnictwie i przemyśle metalowym, pod pozycją 78.

Zgodnie z § 2 ust. 2 omawianego rozporządzenia Rady Ministrów, okresy pracy w warunkach szczególnych stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach.

Wydanie lub niewydanie przez pracodawcę świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie ma przy tym znaczenia przesądzającego, skoro zaświadczenie to jest jedynie dokumentem prywatnym (art. 245 k.p.c.), wydawanym dla celów dowodowych, a okoliczności w nim potwierdzone przez pracodawcę podlegają weryfikacji zarówno w postępowaniu sądowym, jak i w postępowaniu przed organem rentowym. Określenie stanowiska pracy i jej charakteru wskazane w wystawionym przez pracodawcę świadectwie pracy nie wiąże zatem sądu, który w razie sporu na podstawie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ocenia, czy ubezpieczony pracował – stale i w pełnym wymiarze czasu pracy – w warunkach szczególnych. Samodzielnie sąd ustala również, jak zakwalifikować pracę ubezpieczonego w odniesieniu do wykazu prac określonych w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W niniejszej sprawie A. W. (1) legitymował się świadectwem pracy w warunkach szczególnych wystawionym przez swojego pracodawcę, który uznał, że ubezpieczony wykonywał taką pracę przez cały okres swojego zatrudnienia w przedsiębiorstwie (...). Okoliczność ta, choć nie mogła być decydująca, musiała być przez sąd wzięta pod uwagę. Jeśli bowiem pracodawca wystawia taki dokument, należy założyć, że czyni to zgodnie z prawdą i swoją najlepszą wiedzą, a także stosując prawidłowo obowiązujące go przepisy. Nie można także zapominać o tym, że to pracodawca najlepiej wie jaką pracę faktycznie wykonywał dany pracownik. Fakt posiadania przez A. W. takiego dokumentu tworzył więc swego rodzaju domniemanie, że ubezpieczony faktycznie wykonywał pracę w warunkach szczególnych.

Domniemanie to w ocenie sądu zyskało potwierdzenie w całości zebranego materiału dowodowego, na który złożyły się tak dowody z dokumentów (w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach ZUS, w aktach osobowych A. W. ze spornego okresu zatrudnienia oraz kopii książki spawacza wydanej ubezpieczonemu), jak i z zeznań przesłuchanych w sprawie osób. Jeśli chodzi o dowody z dokumentów, jawiły się one jako wiarygodne; brak było w szczególności wątpliwości co do ich autentyczności. Także zeznania świadków zostały uznane za pełnowartościowy materiał dowodowy, jako że były one spójne, logiczne i znajdujące pokrycie w dokumentacji. Nie bez znaczenia pozostawało przy tym to, że przesłuchane osoby były współpracownikami ubezpieczonego, a więc miały bezpośredni wgląd w jego pracę. Każdy z nich ma przy tym od wielu lat już przyznane przez ZUS prawo do emerytury (wcześniejszej), a więc nie sposób było zarzucić im, że mogli chcieć złożyć fałszywe zeznania na korzyść ubezpieczonego, licząc w przyszłości na analogiczne rozstrzygnięcie w swoich sprawach.

Z całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego wynika zaś zdaniem sądu, że A. W. (1) przez cały okres swojego zatrudnienia wykonywał tylko pracę jednego rodzaju, tj. pracę przy wykonywaniu dużych (dźwigowych) konstrukcji metalowych, której immanentną cechą było zarówno spawanie, jak i wycinanie gazowe, ale także szlifowanie wyrobów metalowych. Nie budziło przy tym wątpliwości sądu i to, że w czasie swojej pracy ubezpieczony wykonywał także inne czynności, jak np. związane z trasowaniem, czytaniem planów czy używaniem młota w celu tzw. dobicia określonych elementów. Z przeprowadzonych dowodów wynika jednak, że wykonywanie tych czynności nie było istotą pracy A. W., lecz tylko jednym z jej elementów, do tego mniej istotnym i wykonywanym może nie tyle sporadycznie, co w nieznacznym, w porównaniu do pozostałych obowiązków związanych ze spawaniem, wycinaniem i szlifowaniem, wymiarze.

W tym miejscu należy zauważyć, że w orzecznictwie od szeregu lat ugruntowuje się stanowisko, które przy ustalaniu czy praca była wykonywana w szczególnych warunkach, czy nie, nie wymaga, aby dana osoba przez cały czas każdej swojej dniówki roboczej faktycznie wykonywała wyłącznie czynności wymienione w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Przeciwnie, orzecznictwo dopuszcza wykonywanie także innych czynności, o ile w integralny sposób wiążą się one z wykonywaniem danego rodzaju pracy. I tak, by odwołać się do najnowszego orzecznictwa, Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 31 stycznia 2018 r., wydanej w sprawie o sygn. akt III UZP 8/17, stwierdził, iż „praca w transporcie kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, który ubocznie wykonywał czynności konwojenta, ładowacza lub spedytora w odniesieniu do przewożonych towarów, jest pracą w szczególnych warunkach”. Z kolei w odniesieniu do prac przy tzw. dozorze inżyniersko-technicznym, o jakim mowa w dziale XIV poz. 24 przywołanego wykazu, SN wielokrotnie wskazywał, iż „nie ma żadnej potrzeby ustalania, ile czasu pracownik poświęcał na bezpośredni

nadzór nad pracownikami, a ile na inne czynności, które również były związane z tym dozorem”, jak np. sporządzanie dokumentacji (tak w wyroku z 30 stycznia 2007 r., I UK 195/07 czy w wyroku z 11 marca 2009 r., II UK 243/08). W obu przywołanych przypadkach uznano bowiem, że inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia, a co za tym idzie – brak jest podstaw do odmówienia danej osobie prawa do potraktowania danego okresu zatrudnienia jako okresu pracy w warunkach szczególnych tylko z tego powodu, że incydentalnie (w porównaniu co całości) wykonywała ona także inne prace.

W ocenie Sądu Okręgowego sytuacja jaka zaistniała w niniejszej sprawie jest analogiczna do wyżej przywołanych. Ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał bowiem prace związane z wypalaniem gazowym, spawaniem, ale także i szlifowaniem wyrobów metalowych i to te czynności były istotą jego pracy, wypełniając większość każdej z jego dniówek roboczych. Oprócz tego zdarzało się jednak, że istniała potrzeba krótkotrwałego wykonywania przez niego czynności innego rodzaju, jak np. trasowanie czy dobijanie określonych elementów młotem. Wykonywanie tych czynności było jednak immanentną cechą powierzanych mu zadań, dających się bez trudu zakwalifikować pod konkretne pozycje (dział III, poz. 78 i dział XIV, poz. 12) załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Tak też zresztą pracę ubezpieczonego traktował jego pracodawca, który wystawił mu świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych. W identyczny sposób oceniono również pracę współpracowników A. W., także zatrudnionych w charakterze ślusarzy (czy też ślusarzy-monterów) – każdy z nich otrzymał od pracodawcy świadectwo pracy w warunkach szczególnych, każdy także skorzystał z możliwości przejścia na emeryturę w wieku obniżonym.

Sąd Okręgowy w składzie ponownie rozpoznającym sprawę pragnie przy tym podkreślić, iż w jego ocenie ubezpieczony od początku przedstawiał swoją pracę i opisywał swoje zadania w identyczny sposób, tyle że przy pierwszym rozpoznaniu sprawy jego zeznania zostały ocenione w sposób wybiórczy, co zresztą stało się podstawą do uchylenia wówczas wydanego wyroku. A. W. od początku więc nie ukrywał, że poza typowym spawaniem, wycinaniem i szlifowaniem wykonywał także inne czynności, zarazem jednak jasno opisywał istotę swojej pracy, której immanentną cechą była praca w warunkach szczególnych.

Co za tym idzie, uznając, że ubezpieczony spełnił wymogi konieczne do przyznania prawa do rekompensaty, sąd uznał za konieczne dokonanie zmiany zaskarżonej decyzji w sposób opisany w punkcie I. sentencji wyroku.

W punkcie II. sentencji zamieszczono rozstrzygnięcie oparte o przepis art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, stanowiący, iż „w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego”. Za ową „ostatnią okoliczność” należało przy tym w omawianym wypadku uznać ustalenia co do legitymowania się przez A. W. stażem pracy w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach pomostowych.

Mając na uwadze całość zebranego materiału dowodowego, zdaniem sądu należało uznać, iż ostatecznie wszystkie okoliczności dotyczące spornego okresu zatrudnienia zostały ustalone dopiero w postępowaniu przed sądem. Skoro zaś możliwość prowadzenia przez organ rentowy samodzielnego postępowania dowodowego jest w dużej mierze ograniczona, konieczne było uznanie, że nie ponosi on odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji.

Wreszcie, w punkcie III. sentencji orzeczono o kosztach procesu. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, przysługiwały one ubezpieczonemu i złożyło się na nie wynagrodzenie jego pełnomocnika, będącego radcą prawnym oraz uiszczona przez A. W. opłata od apelacji w kwocie 30 zł (art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.). Wysokość tego wynagrodzenia ustalono, mając na uwadze, iż pełnomocnik ubezpieczonego, r.pr. W. C., przystąpił po raz pierwszy do procesu na etapie postępowania apelacyjnego. Co za tym idzie, przysługiwało mu wynagrodzenie za udział w tym postępowaniu, zainicjowanym wywiedzeniem w dniu 7 maja 2017 roku apelacji, a

także za prowadzenie sprawy w ponownym postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Zastosowanie w sprawie znalazły więc regulacje rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, a w szczególności § 10 ust. 1 pkt 1 oraz § 9 ust. 2. Stawki minimalne wynosiły w tym przypadku: 180 zł w przypadku postępowania pierwszoinstancyjnego oraz 135 zł w przypadku postępowania apelacyjnego. Intencją sądu było przy tym uwzględnienie nakładu pracy pełnomocnika ubezpieczonego i jego wkładu w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i zasądzenie w obu tych przypadkach wynagrodzenia odpowiadającego dwukrotnej stawce minimalnej. Co za tym idzie, na rzecz powoda powinna zostać zasądzona łącznie kwota 660 złotych (2 x 180 zł + 2 x 135 zł + 30 zł). Wskutek omyłki jednakże zasądzono od organu rentowego sumę niższą, bo wynoszącą 570 złotych.

SSO Monika Miller-Młyńska

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)
3. (...)

SSO Monika Miller-Młyńska